

Samy ogłoszeń: Na 1-ej stronie wiersz regularny mk. 8.00, na III-ej stronie — mk. 6.00, na IV-ej stronie — 4.00 fen., a dalsze za wiersz garmonowy — mk. 10.00. Drobne ogłoszenia po 50 fen. za wiersz. Najmniejsze drobne ogłoszenie 2.00 fen.

Adres dla listów i depesz: „Iskra” Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK FELITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnośnieniem do domu i przesyłką pocztową miesięcznie

30 mk.

Redakcja własna: W Będzinie ulica Małachowskiego 9 w Dąbrowie ulica Mickiewicza.

Kino „Zaduszce”

Od 31 go sierpnia do 6 go września 1920 r. PROGRAM Nr 36
Znakomita królowa ekranu FRANCESKA BERTINI w niezrównanej w 6 aktach farsie nad farsami p. t.

„ZAKOMSTWO”

(z cyklu 7-miu grzechów głównych).

UWAGA. Farsa ta w całej Europie wywołuje entuzjazm wśród dorosłych, dzieci i młodzieży

Dr. medycyny

Wład. Bitny-Szlachta

b. ordynat. kliniki chorób skórnych. Uzyw. prop. 914. Analiz.

ul. Krakowskiej.

11—1 g. i 5—6 pp. Kob. 6—8 pp.

ul. Małachowskiego (Fabryczna) Nr 461 dom Pogody.

Doktor

Paweł Broniatowski

w Szpitalu w Będzinie.

ul. św. Panny Marii t. j.

ul. Małachowskiego Nr 21, obok teatru — Paryskiego.

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 pr. Po poł. od 12—1 po pol.

Dentysta

J. Stalensztejn

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 12—1 i od 3—6 po.

Łeczenie zębów, plombowanie,

wstawianie zębów bez podnie-

śnienia niżej korony.

ul. Mołachowska Nr 3.

Doktor medycyny

Józef Hałacz

b. ordynator kliniki zagranicznych przyjmuje w chorobach wewnętrznych, skórnych i wenerycznych.

Badanie krwi Preparat 606 (914). od 5 — 7 godz. wieczór (prócz świąt).

BĘDZIN, NOWY RYNEK Nr 3.

Antoni Łapiński

Długoletni praktyk w dziedzinie prawnosądowej

Obrońca-Pradę-Prasby.

Specjalność, sprawy karne.

Przyjmuje codziennie prócz niedziel i świąt od godz. 3-ej do 6 po południu przy ulicy Warszawskiej Nr 20.

Sprawa pokoju z bolszewikami.

Oświadczenie ministra ks. Sapiehy o pokoju.

Warszawa, 3 września.

Min. spraw zagranicznych ks. Sapieha przyjął przedtawienie prasy zagranicznej i oświadczył im, co następuje:

Rząd polski niekomunikując do zawarcia rytego sprawie-śliwego i honorowego pokoju. Aby osiągnąć dowód szczerości swoich dążeń pokojowych, rząd polski nie będzie stawiał trudności w sprawie miejsca rokowań na gruncie neutralnym.

Rzecz delegacji pokojowej polskiej odbędzie posiedzenie przegłębne z resztą delegacji sowieckiej we czwartek.

W piątek pozostali członkowie delegacji polskiej wyjadą do Warszawy.

W ciągu najbliższych dni ustalone będzie miejsce uładów a wówczas delegacja polska w niezmienionym składzie wyjedzie dla dalszych rokowań.

Min. ks. Sapieha na zakończenie wyraził nadzieję, że w ciągu pierwszego tygodnia po wynowieniu rokowań uda się ustalić sprawę zawieszenia broni, a być może w ciągu miesiąca możliwe będzie wypracowanie podstaw umowy pokojowej.

„Journal de Pologne” ogłasza wywiad z ks. Sapieha w sprawie rokowań z bolszewikami.

Minister nie umie dać odpowiedzi na pytanie, czy polski z bolszewikami będzie trwał. Zależy to od tego, czy bolszewicy nie zechcą mieć tylko wolnej ręki od Polski, by walczyć z Wranglem.

Ks. Sapieha uważa 15 warunków bolszewickich za bezwartościowy alegat do sprawy pokoju. Nie będą one brały już w rachubę w Rydze.

W nowych warunkach odzyskany kateryjnie rozbranie, a co do tranzytu z Rosji do Niemiec, nie możemy o tej sprawie mówić inaczej, jak po zawarciu pokoju, nie

muszą ją traktatem i konwencją handlową.

Imperjalizm polski nie istnieje. Co do granic, jakie uzyskać chcemy, to dzisiaj o nich trudno. Zresztą kresy zaludnione są słabo i tu idzie bardziej o terytorjum, niż o ludność. Niektóre okolice np. za Północą, mają 5 mieszkańców na 1 kilometr kw. O takie okolice nie można prowadzić wojny.

Linja Carsena jest także nieaktualna. Sami bolszewicy odstępują nam dalsze terytorja na wschód.

Minister sakonczył oświadczeniem, że przypuszcza, że rokowania w Rydze będą krótkie i doprowadzą do pokoju przyzwoitego dla obu stron.

Kontrpropozycje pokojowe polskie.

Warszawa, 3 września.

(P. A. T.)

„Kurjer Warszawski” donosi: Wczoraj wieczorem obradowała rada ministrów wspólnie z członkami delegacji pokojowej.

Po dłuższej dyskusji wybrano komisję międzyministerjalną, która razem z członkami delegacji wice ministrem Dąbskim i posłami Barlickim, Grabskim i dr. Kiernikiem opracuje konkretne kontrpropozycje pokojowe.

Do komisji międzyministerjalnej wchodzi: minister spraw zagranicznych ks. Sapieha, zastępca premiera poseł Daszyński, minister wojny gen. Sosnkowski i minister spraw wewn. Skulski.

Jutro komisja międzyministerjalna odbędzie pierwsze posiedzenie.

Wyniki prac tych przedstawi ona R. O. P. do zatwierdzenia w dniach najbliższych.

Warszawa, 3 września.

(P. A. T.)

Dzisiaj po południu rozpoczęła swe obrady komisja

międzyministerjalna, wybrana na wczorajszym radzie ministrów, która ściennie z członkami polskiej delegacji pokojowej przygotować ma kompletne warunki pokojowe Rząd polski. Wyniki narad komisji będą przedstawione Radzie obrony państwa, która prawdopodobnie zbierze się jutro pod przewodnictwem naczelnika państwa.

Delegacja pokojowa wraca do Warszawy.

Warszawa 3 września.

Jak podaje „Kurjer Warszawski” rząd polski otrzymał dziś notę od rządu sowieckiego, którą Cziczerin zawiadamia, iż pozostała część delegacji polskiej wyjeżdża w dniu dzisiejszym z Mińska i prosi o ułatwienie jej przejazdu przez linję bojową.

Dokoła wojny.

„Zwycięstwo polskie jest zupełne”!

„Armia sowiecka przed zimą nie zdoła się zorganizować”

Warszawa, 3 września.

Lord D'Abernon, który powrócił świeżo z Warszawy do Paryża — oświadczył w rozmowie z dziennikarzami, że zwycięstwo polskie nad bolszewikami jest zupełne, jednakże przyszłość wymaga roztropności i ostrożności.

Nie wierzę — mówił lord D'Abernon — aby armia sowiecka mogła się zorganizować przed zimą. Polacy zabrali jej prawie wszystkie armaty. Armia ta składa się z ludzi, którzy nie wierzą w sprawiedliwość sprawy, za którą walczą.

Konglomerat ludzi bez ideałów, którzy idą naprzód tylko dlatego, że mają za sobą kulomioty chińskie, nie może mieć wartości bojowej.

Zwycięstwo polskie można porównać ze zwycięstwem, odniesionym przez Karola Młota, który Francję uwolnił od najazdu barbarzyńskiego. Polska stała się tam, o którą rozbiła się fala barbarzyńców, zagrażających całej cywilizacji. Umiejemy przeto Polsce być wdzięczni.

Komunikat polski.

Warszawa, 4 września.

(P. A. T.)

Komunikat sztabu generalnego z dnia 3 b. m.

Na froncie od Suwałk do Włodawy sytuacja bez zmian. Armia konna Budiennego koncentruje się pod przykryciem świeżo przybyłych oddziałów piechoty. Oddziały te usiłują za-

trząć wrażenie klęski, jaką armia konna poniosła, przesyła w rejonie Hrubieszowa do samodzielnych działań zaczepnych. Po krwawych walkach akcję tę zlikwidowano. Na południowym odcinku grupa majora Łukowskiego, po zwycięskiej walce wyparła nieprzyjaciela z Bel-

za, biorąc 4 kulomioty, 12 wozów z końmi oraz obfity materiał techniczny.

Na wschód od Lwowa oddziały nasze, które wysunęły się na linję Bugu i Zgniłej Lipy były parokrotnie atakowane pod Buskiem i Firlejówką. Ataki przy wydatnej pomocy czołgów odparto. Wzdłuż Dniepru obustronna działalność wywiadowcza.

Nacz. dow. szt. gen.

Wspólna akcja polski i Wrangla.

Lyon, 3 września.

(P. A. T.)

Radjo. Wydaje się rzeczą prawdopodobną, że wkrótce nastąpi wspólna akcja wojsk pol-

skich i gen. Wrangle. Byłby to fakt domowego znaczenia, gdyż połączenie wojsk polskich i Wrangle na Ukrainie zadecyduje o losach bolszewików. Gen. Wrangle wystąpił do Warszawy gen. Marchlewska w celu dyskutowania nad zasadami tej wspólnej akcji.

Zabijanie rannych i jeńców.

Warszawa, 3 września.

Porucznik, lekarz Mioduszewski Bolestaw, ciężko ranny w bitwie pod Paprocami koło Ostrowa, pozostał na polu boju, nie mogąc poruszać się o własnych siłach i tu został napadnięty przez bolszewików, którzy epanowali plac boju. Zabili mu portfel z pieniędzmi, pas z rewolwerem, obdarli go z butów i munduru. Jeden ze zbiorów, poznawszy w nim oficera, pchnął go bagnetem w brzuch, przebijając ciężko rannego na wylot i podważając bagnetem do góry w celu powiększenia rany.

Na prośbę porucznika Mioduszewskiego, by go debili, bolszewicy odpowiedzieli, że lepiej będzie, gdy się pomceży i sam skona.

Podch. Lasca po bitwie pod Rymontami widział, jak dowódca batalionu por. Wadkewski został schwytany przez bolszewików, którzy go rozebrali do naga, położyli na ziemię, przebili 4 razy bagnetem, a w końcu dobili nabojkami.

Bolszewicy w Białej.

Po wejściu bolszewików tydzień miejscowi witali ich bardzo przyjaźnie. Urządzili dwa razy dziennie swoje wiece. Na wiecach tych żydzi przemawiali w żargonie lub po rosyjsku. Komitet rewolucyjny składał się z 4 obywateli miejscowych: rosyjanina, 2 żydów i polaka, krawca tamocznego. Ksiądz pozostał na miejscu. Komitet przysłał po niego i robił mu wyrzuty. Ksiądz dziekan musiał się tłumaczyć przed żydami z „Komrowu”, którzy go „oskarżali” o „zbrodnię”, że namawiał ludzi do zapisywania się na ochotników do wojska polskiego. „Rewkom” odstawił księdza na razie na wolność, ale pod nadzorem. Czekało na „ewangelizację”, która jednak nie sdażyła przyjechać. Wezwano także do „rewkomu” szwena miejscowego, który stał na czele zawodowego Stowarzyszenia robotników chrześcijańskich. I ten musiał się tłumaczyć przed żydami z grzesku, że nie przyjmował do Stowarzyszenia podejrzanych o komunizm, ani żydów. Jednego z urzędników miejscowych „komrow” wyznaczył do udzielania ślubów, przy czym zachęcał także małżonków do brania rozwodów. Nikt jednak z chrześcijan z tego nie skorzystał.

Pod miastem bolszewicy rabowali, jak bandyci. Jednej rodzinie zostawili łaskawie dwie kossule.

Grasująca w mieście „siostra” rosyjska marzyła ciągle o tym, żeby już na zawsze pozostała w Białej zamiast w Rosji.

Czerwone wojsko było w łachmanach i bez butów.

O klęsce bolszewickiej mieszkający Białej pierwsi dowiedzieli się od żydów, którzy też pierwsi zaczęli się wynosić z miasta. Młodzi żydzi wywędrowali z plecakami. Dzień przed odwrótem bolszewików żydzi już wcale się nie pokazywali na ulicach. Z bolszewikami wyszli z miasta setki żydów. Pośród bolszewików nastąpiła taka panika, że

gdy do miasta weszło 6 tysięcy polskich i podjazd, kilkudziesięciu bolszewików poddało im się bez strzału. Pośród ofiarujących się bolszewików widziano księdza, który powiedział, że go już tak prowadzi 10 dni koło wozu. Przez dwa dni nie mu jeść nie dać. Ksiądz żywił się śliwkami, które sam zerwał, gdy przechodził koło sadu.

Amunicja dla Polski.

Warszawa, 3 września.

(P. A. T.)

„Rzeczpospolita” podaje, że po dłuższej przerwie nadszedł dn. 27 sierpnia do Tczewa transport z amunicją francuską dla Polski pod eskortą marynarzy i żołnierzy francuskich.

Gratulacje ukraińskie.

Warszawa, 3 września.

(P. A. T.)

Adjutantura naczelnego dowództwa wojsk polskich podaje depeszę otrzymaną przez naczelnika państwa w dniu 1. IX 1920 r. od naczelnego dowództwa wojsk ukraińskich z gratulacjami z powodu wspólnych sukcesów dzielnych sprzymierzonych wojsk.

Podziękowanie Polski dla Finlandji.

Helsingfors, 3 września.

Posel nadzwyczajny i minister pełnomocny Rzeczypospolitej Polskiej w Finlandji, p. Michał Sokolnicki, wystosował następujące pismo, zamieszczone w prasie fińskiej.

„Podczas tych ciężkich chwil, które ja, jako przedstawiciel Polski, tu w Finlandji przeżywałem, chwil, kiedy ojczyźnie mojej groził najazd barbarzyński, wtedy jedyną moją pociechą była ta ręka bratnia, którą obywatel fiński podał wojskom polskim, które się bily przeciw przeważającemu nieprzyjacielowi.

W dniu naszego nieszcześcia, kiedy wróg nie tylko, że okrążył Polskę swoją siłą brutalną, lecz chciał ją zdusić swymi kłamstwami, zgłosili się do poselstwa polskiego setki obywateli fińskich, którzy ofiarowali nam swoje usługi. Walkę musieliśmy prowadzić sami. Nie mogłem, dzięki przychylnemu politycznemu, przyjąć usług tych ochotników. Lecz zawsze pozostaną w pamięci polaków ci, którzy zrozumieli, że Polska broni prawdy i cywilizacji, zrozumieli to wtedy, kiedy się zdawało, że Polska już jest pobita.

Niech będzie mi wolno wypowiedzieć tu swe podziękowanie wszystkim oficerom, członkom straży obywatelskiej i żołnierzom bratniego narodu, którzy w ciężkiej chwili nam rękę podali.

Niech będzie mi pozwolono wypowiedzieć to w chwili

tej, kiedy zwycięstwo, dumalejsze niż kiedykolwiek przedtem, swymi promieniami otacza moją ojczyznę i kiedy nasze sztandary znów przybliżają się do tych gra-

Niebezpieczne sąsiedztwo

143 tys. bolszewików uciekło do Prus.

Gdańsk, 3 września.

(P. A. T.)

Według ostatnich obliczeń liczba ludności, która schowała się przed pościgiem wojsk polskich do Prus Wschodnich wynosi obecnie 143 tysiące ludzi. Przyprawdzili oni ze sobą około 30 tysięcy koni.

Gdańsk, 3 września.

(P. A. T.)

„Dziennik Gdański” omawiając coraz większy wpływ bolszewików do Prus Wschodnich, pisze:

Polska nie może spokojnie przypatrywać się, jak pod jej boki zbierają olbrzymia armia bolszewicka, która w sile przeszło

100 tysięcy ludzi może każdej chwili uderzyć na tyły wojsk polskich. Są zaś poważne powody ku temu, by powątpiewać w to, czy rozbrojenie bolszewików i ich odtransportowanie odbywa się w sposób skuteczny i niedwuznacznie lojalny. Pisma niemieckie przygotowują opinię do tego, że w Prusach Wschodnich jest za mało wojsk, by móc utrzymać czerwoną armję w korbach. Czyż nie jest to faktycznym przygotowaniem na ewentualne przerwanie „słabych linii strategicznych” wojsk niemieckich?

Lud kaszubski przebudził się!

Magła zmiana na wieść o grozie i obronie.—Z widłami na bolszewików! — Wściekłość Niemców pomorskich. — Do wojska ochotniczego! — Patriotyzm starych kaszubów.

Puck, w sierpniu.

Cud przebudzenia i wyzwolenia, jaki dokonał się na ziemiach polskich, odbił się dzwiecznym i silnym echem na brzegach bałtyckich i wstrząsnął do głębi uśpioną, lecz niezeptą duszą ludu kaszubskiego. Długo bowiem, tkwiły w niej jeszcze ślady agitacji niemieckiej, wyrażające się w niechęci do rządów polskich i uchylaniu się od służby wojskowej.

Gdy jednak wróg dotarł do bram Pomorza, gdy stanęła pod bronią cała Polska i w nadludzkim wysiłku dokonała czynu niesłychanego, ocknęło się na dnie kaszubskich serc to, co w nich było najistotniejsze i nienaruszone.

I porwał lud kaszubski kosy, widły i noże, by pędzić z swej ziemi intruzów ze Wschodu. Chwytał rad Niemców, którzy bratali się z bolszewikami. Posypały się ze wszystkich zakątków Pomorza hojne ofiary na armję ochotniczą.

Na wieść o pierwszych zwycięstwach wojsk polskich radoowało się Pomorze całą duszą. Marynarze polscy dawali głośny wyraz swemu uweseleniu, grając i śpiewając po ulicach. Nie mogli utać swej bezgranicznej wściekłości Niemcy pomorscy, którzy oczekując bolszewików, liczili niezachwianie na oddanie Po-

morza i Poznańskiego państwu niemieckiemu.

Zasilają już kaszubi licznie szeregi wojska ochotników. Obrazem dzisiejszego nastroju Pomorza był wiec, jaki odbył się w Pucku. Po przemówieniach nastąpiło doraźne zgłaszanie się przy stoliku na ochotników; cisnęli się doń kaszubi tłumnie, nawet starzy—a każdemu z nich zgromadzenie biło oklaski.

Bo nie zdołali zgermanizować nadbałtyckiego ludu niemieccy agitatorzy. Chwają w duszy starzy kaszubi pamięć czasów, kiedy jeszcze „hakata” nie przytłumiła w zupełności życia polskiego pod zaborem pruskim, gdy w szkołach uczono jeszcze po polsku. Pamiętał kaszub, że jest polakiem i chociaż z przyzwyczajenia rachował po niemiecku — rad śpiewał w kościele pieśń polską, która była jedyną ostoją i wyrazem czucia narodowego.

O Polsce stary kaszub wie dużo; czyta polską gazetę, śledzi koleje wojny, myśli o sytuacji politycznej.

I nie dziw, że gdy padło na wiecu płomienne wezwanie do obrony Polski wybiegały łzy ze starych oczu, że dłoń rybacka zaciskała się w pięść, a usta ślubowały walkę na śmierć i życie.

mg.

Pomoc dla zniszczonych obszarów.

Warszawa, 3 września.

(P. A. T.)

Adjutantura generalna naczelnego dowództwa wojsk polskich komunikuje:

W związku z zarządzeniem przez władze wojskowe pomocą na zniszczonych i wazją bolszewicką obszarów Rzeczypospolitej, dowództwo III dywizji piechoty legionów z zagarniętych taborów nieprzyjacielskich 760 podwódek na zachód od Bugu odesłało do domu, a około 520 na prawym brzegu Bugu oddało pod nadzór żołnierzy do robót w polu i wyżywienie lud i koni.

Podróż ministra skarbu.

Paryż, 3 września.

(P. A. T.)

Radio. Polski min. skarba w towarzystwie wice-ministra dr. Strassburgera przybył do Paryża. Obaj ministrowie mają zamiar omówić ze swymi kolegami francuskimi kwestje finansowe i ekonomiczne, interesujące oba kraje.

Paryż, 3 września.

(P. A. T.)

Omawiając przyjazd do Paryża polskiego ministra skarbu, twierdzi „Echo de Paris”, że podług jego informacji oczekiwany akcja gospodarczy francusko-polski będzie dotyczył przede wszystkim eksportu polskiego do Francji, zwłaszcza nafty i cukru.

Pomoc dla Polski.

Braksel, 3 września.

(P. A. T.)

Ze wszystkich stron Belgji nadechodzą wiadomości o powstaniu całego szeregu komitetów, których celem jest niesienie pomocy ludności polskiej.

Protest republ. ukraińskiej.

Berlin, 3 września.

(P. A. T.)

Radio. Telegr. Union donosi:

Rząd ukraińskiej republiki wysłał w tych dniach delegatów do Londynu celu porozumienia się z Labour party i zaprzestowania przeciwko polityce Kamieniowa i Krasina Londynie.

Naczelnik państwa w Lublinie.

Lublin, 3 września.

(P. A. T.)

Dziś wieczorem o godz. 9 przybył do Lublina samochodem naczelnik państwa. Przybyłego na rogatce warszawskie witali przedstawiciele wojskowe oraz delegacje władz cywilnych

Jak usunąć drożyznę?

Uczciwy głos

P. Klemens Buszkiewicz ogłosił na łamach „Narodu” list otwarty do pana ministra aprowizacji. List ten podajemy w całości, aczkolwiek wątpliwy, aby, wobec egoizmu producentów, zwłaszcza w b. Kongresówce, znalazł on należyty oddźwięk.

P. K. Buszkiewicz pisze:

Ceny za zboże na nowy rok gospodarczy wywołały u szerokiego ogółu producentów konsternację, a u wszystkich konsumentów oburzenie. Producent, kalkulując ceny za zboże w niezależności od cen w Kongresówce, wyliczyli sobie jako słuszną cenę malej więcej połowę cen wyznaczonych. Nie da się zaprzeczyć, iż ceny za zboże i w byłej dzielnicy pińskiej doznać musiały znacznej wyższości ze względu na wzmożenie się kosztów produkcji. Lecz podwyższenie cen winno się trzymać realnych podstaw życia, a nie opierać się na fantazyjnych kalkulacji. Pan minister aprowizacji niech zechce łaskawie przyjąć do wiadomości, iż ceny za zboże w byłej dzielnicy pruskiej są podług ogólnego przekonania rolników za wysokie. Część rolników wstydzi się otwarcie przyjmowania tych cen. Tym więcej wstydzi się, i uświadamia sobie, że wysokie ceny za zboże powodują albo już spowodowały wyższe ceny na wszelkie inne artykuły pierwszej potrzeby i że drożość tę w dalszym ciągu potęgować będą. Grozi nam w byłej dzielnicy pruskiej jeszcze głośniejszy napływ setek tysięcy uchodźców, drożyzna niebawem. Drożyzna ta wywołać musi daleko idące niezadowolenie szerokich mas pracujących.

Nigdy niezadowolenie to nie było tak niebezpiecznym, jak w chwili obecnej. Drożyznę musimy zwalczyć. Najskuteczniejszym w tym względzie środkiem będzie obniżenie cen

chleba. Cenę tę obniżyć można jedynie przez obniżenie cen za zboże. Obniżenie to jest możliwe bez żadnych wstrząśnięć gospodarczych, ponieważ podwyższenie cen do tej wysokości nie było ekonomiczną potrzebą. Poważny zastęp rolników domaga się w służbie zrozumienia tym interesie ogółu obniżenia cen za zboże. Rząd nie powinien żądać temu się opierać i do obniżenia tego przystąpić niezwłocznie. Usunie przez to wielki procent istniejącego niezadowolenia i wzmocni przez to nasz front wewnętrzny.

O ile będący ośmiennego zdania producenci uważają chcieli obniżenie cen za ofiarę, to niech ich pocieszy myśl, że dziś wszyscy ponoszą ofiarę, że szczególnie robotnik przemysłowy daje dowody ofiarności, pracując ponad godziny. Nasza ofiarności będzie odwzajemnieniem się robotników.

W tej myśli proponuję, aby rząd obniżył cenę żyta z 700 marek na 550 do 300 marek za centnar podwójny, a za inne gatunki zboża w odpowiednim stosunku.

Obniżenie cen rozumiem w ten sposób, iż nastąpić ono winno na obszarze całej Rzeczypospolitej i to do jednolitej ceny lub do uśrednienia tych cen w dotychczasowym stosunku w poszczególnych dzielnicach.

Oświadczam niniejszym gotowość oddania po wymienionych cenach całej przeznaczony na dostawę krescencji zboża z moich majątków i wierzę, że znajdę setki zwolenników.

To pisanie weźcie,
Lubie go zaniescie
Do własnych rąk.

NEMO.

publicznego i naczelnictwa Zw. harcerstwa polskiego w sprawie powrotu do szkół młodzieży, znajdującą się w służbie ochotniczej i po nocniczej i ewentualnie dalszego jej pozostawiania w służbie.

W wyniku konferencji uchwalono, aby z powodu mającego się rozpocząć roku szkolnego i usunięcia bezpośredniego niebezpieczeństwa, grożącego stolicy, niezwłocznie zwrócić się do pana ministra spraw wojskowych z prośbą o wydanie zarządzeń, zwalniających harcerzy i młodzież szkolną (w wieku do 16 lat włącznie), ze służby ochotniczej i pomocniczej, dla umożliwienia jej kontynuowania zajęć szkolnych.

Prasa bolszewicka o ujęciu Minkiewicza. „Krasnoje Znamia” z 3 z. m. № 163 donosi: „Na froncie zachodnim zaatakowały wojska nasze będący w ruchu pociąg kolejowy z uchodźcami, między którymi znajdował się naczelny aprowizator Polski Minkiewicz, przewodniczący Czerwonego Krzyża Krokilski (?) i dużo oficerów ukraińskich. Pociąg z pasażerami odstawiono do Wilna”.

Czy jest wskazane? W Kielcach onowano z honorami wojskowymi i orkiestrą dezertora, zastrzelonego w czasie ucieczki w lesie i jeńca bolszewickiego, zmarłego w szpitalu. Zachodzi pytanie, czy jak jednemu, tak i drugiemu należy się oddawać honory wojskowe? — zapytuje „Gazeta Kielecka”.

Z kursów sanitarnych. Komisja egzaminacyjna przy izbie chorych baonu zapasowego 11 pp. w skład której wchodził: major Guillaume, lekarz naczelny dr. Banzeł i sierżant Zieliński wydała świadectwa z kursów sanitarnych następującym słuchaczom: Dobrowolska Janina, Dobrowolska Leokadja, Sikorska Józefa, Martynówna Leokadja, Kazimierzowa Marja, Zakówna Stanisława, Kuroniówna, Nawrocka, Janowska, Bogussówna Natalia, Kubicka Janina i Budrysówna Anna.

Aresztowani żydzi. „Moment” donosi, że w niedzielę rano przywieziono do Warszawy pod silnym konwojem Partię żydów z Wyszkiwa, Zambrowa i innych miejscowości, razem około 100 osób, odstawiono ich do żandarmerji przy ul. Marszałkowskiej 108. Zaopiekowała się nimi zaraz p. Prilucka, która wystarała się dla nich o żywność.

Z produktami tymi przybyły młode żydówki, które wydawały się żandarmerji podejrzany, a przeto je zaaresztowała, potem jednak je zwolniono. W niedzielę również N. Prilucki i poseł Hirszhorn podali szefowi departamentu sprawiedliwości ministerjum wojny, generałowi Piłowski, memoriał w sprawie żydów aresztowanych w Serocku.

Oprócz Priluckiego i Hirszhorna, w niedzielę, podług Prasy żydowskiej, udali się posłowie żydowscy, Grinbaum i Hartglas do wiceministra spraw wewnętrznych w sprawie żydów z Siedlec, Białej, Wyszkiwa i innych miast. W sobotę zaś u wojewody warszawskiego byli działacze żydowscy Wermus i Nuchem Neufale w sprawie żydów z Nowego Dworu.

Teatr H. Czarneckiego bawić nas dziś będzie arcyzabawną operetką graną zawsze z olbrzymim powodzeniem na wszystkich scenach „Baronem Kimblem”, a wyposażonym w popis baletowe i oryginalne ewolucje.

Rolę Skówronka w „Baronie Kimblem” kreować będzie najlepszy jej przedstawiciel, p. Winiaszkiewicz, który ją grał z

olbrzymim powodzeniem na scenach teatru Nowości w Warszawie.

Jutro z powodu niedzieli popołudniu (ceny niższe) operetka „Gri Gri”; wieczorem Offenbachowskie arcydzieło „Piekna Helena”.

We wtorek „Ciotliwa Zuzanna”.

Sprzedaż biletów na powyższe przedstawienia idzie rażno.

„Halka” w Dąbrowie grana będzie w nadchodzący poniedziałek, jako inauguracyjne przedstawienie sezonu zimowego.

Tańce, polonez, mazur góralski, jak i sama opera Moniuszko, oraz znakomity zespół, na którego czele stoją pp. Woynowska i Proniewicz, artyści teatrów warszawskich, mają zapewnić powodzenie.

Z Dąbrowy.

Nareszcie! Onegdaj njeohł do Dąbrowy naczelnik walki z lichwą i spekulacją, p. Brzozowski, który wspólnie z urzędnikami miejscowej ekspozytury rozpoczął śledztwo przeciw miejskiemu wydziałowi żywnościowemu i dostawcom: radnemu Zelawskiemu i żydowi lagsterowi. Powodem śledztwa jest ostatnio sprowadzona mąka, która sfinansował Ingster, a której sprządanie obłąkami zamiast kontyngentowego po cenie 30 mk. za 3 funty.

Chleb ten składał się z mąki żytnio-jęczmiennej i był gatunku kłopskiego, tak że ludność kupować go przez kilka dni nie chciała, mimo ogólnego braku chleba w mieście.

Na dostawie tej mąki spółka zarobiła dużo pieniędzy. Na razie wyszło na jaw, że rachunki wystawiane były fikcyjne. Przesłuchany też był w charakterze świadka i p. Piotrowski, oran izmi mieszkały Dąbrowy.

Zebrały na razie materiały jest dość obszary. Szołgęły napiszemy po ukończeniu przedwstępnych śledztwa.

Miasto przeciw burmistrzowi.

Korespondent „Gaz. Kieleckiej” donosi:

Skronne Chęciny mają swoją sensację. Otóż na wiadomość, że miejscowy burmistrz, p. Leon Lisowicz, ma być reklamowany od wojska, radni polacy oraz grupa mieszkańców Chęcin zwrócili się do wydziału powiatowego sejmiku kieleckiego z prośbą, którą poniżej podajemy w dosłownym brzmieniu i z zachowaniem oryginalnej pisowni:

„My niżej podpisani radni i mieszkańcy miasta Chęciny, do-

wiedziawszy się, że miejscowy burmistrz pan Leon Lisowicz, należący do poboru wojskowego z roku 1892, został reklamowany przez swoich popieczników, jakoby nie było podobnego zajęć stanowiska w naszym mieście burmistrza, co jest wierutnym kłamstwem, gdyż u nas w mieście znajdują się ludzie więcej zdolni niż pan Lisowicz, czego dowodem jest, istniejącym u nas w mieście różnym pożytecznym instytucjom

Przeto żądamy: aby reklamacja pana Lisowicza była nie uwzględniona z powodów następujących:

Po pierwsze pan Lisowicz był legionista z roku 1914 studiował szkoły podoficerskie byłych formacji legionowych, tym samym okazuje się, że był pożytecznym w tak ważnych chwilach, gdzie się waży losy naszego narodu.

Drugie: Rodzina pana Lisowicza składa się z żony i jednego dziecka.

Trzecie: Stan majątkowy p. Lisowicza przedstawia się nie ostatnio, bo liczący 8 morgów ziemi, do nowostwo i inwentarz żywy i martwy, a co najgłośniejsze, że pan Lisowicz na jednym z wieców głosił do zebranych, że byłby ten zdradca Państwa, któryby jakimś bądź kolwiek drogami uchylał się od służby wojskowej, a okazuje się, że się sam tymi samymi posługuje.

Przeto niżej podpisani w imieniu całego miasta żądają, aby pan Lisowicz został wcielony do polskiej armji”.

Prośbę podpisało 22 radnych miejskich i 16 obywateli checińskich.

Tajemniczy arsenał.

Warszawa, 8 września.

Sprawa odkrycia ogromnego, rzekomo bolszewickiego, arsenału broni na Ochocie w Warszawie naniepokoiła w najwyższym stopniu opinję.

Sprawa ta ma kilka punktów zagadkowych. Po mieście kursują pogłoski alarmujące.

Skąd się wzięły takie masy pyroksyliny i karabiny maszynowe?

Co znaczą napisy na skrzyniach, świadczące o pochodzeniu broni z magazynów wojskowych?

Co znaczą adresy francuskie na skrzynkach: „Do pana ministra wojny Rzeczypospolitej polskiej?”

Co znaczą fakt, że ktoś w mundurze oficera polskiego, który przybył samochodem wojskowym w towarzystwie kilku cywilnych, usiłował przeszkodzić polskiej w śledztwie doradczym i oblał cały arsenał zabrać pod swoją opiekę, rzekomo z polecenia władz wojskowych?

Koledzy!

Wobec ujawnienia nieprzychylnego stanowiska, zajętego przez Radę Towarzystwa Przemysłowców Zagłębia Dąbrowskiego, Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim, w niedzielę, dnia 5 września 1920 roku o godzinie 9-ej rano w lokalu Związku przy ul. Warszawskiej № 5

zwołuje Zebranie Nadzwyczajne Przedstawicieli

(Mężów Zaufania) Pracowników wszystkich Zakładów Przemysłowych, jak Metallurgicznych, Włóknistych, Chemicznych i t. p., tak i kopalń Węgla Zagłębia Dąbrowskiego w celu omówienia ważnych spraw, związanych z poprawą bytu pracowników.

Koledzy stawcie się jaknajliczniej!!!

Kronika.

KALENDARZYK.

Bziz w sobotę 4 b. m. Rozelji P.
Jutro w niedzielę 5 b. m. Wawrzyńca Justyniani B W

Wschód słońca g. 5 m. 16
Zachód „ „ g. 6 m. 41

LIŚĆ ŻOŁNIERZA.

(na nutę: „O mój rozmarynie”)

O mój rozmarynie,
Rozwijaj się,
Nakaż mej dziewczynie,
Niech kocha mię,
Jestem tak daleko,
Hen za siódmą rzeką,
Smutek mię żre.

Wkoło świszą kule,
Armaty grzeją,
Ja przyciskam czule
Wstążeczkę twą.
I gwiazdy złociste,
Jak twoje oczy czyste,
W mroku mi lśnią.

Niesie się po lasku
Kul zdradny gwizd,
Przy miesięcznym blasku.
Eka wichru świsł,
A ja nic nie słyszę,
Jeno piszę, piszę
Do ciebie list.

Śle ci uścisk bratni,
Kochanie me.
Może to ostatni,
Bóg jeden wie
Lzami więc lokuje,
Sercem pieczętuje
Literki te.

A gdy zamknę oczy
Wśród śmierci mąk
I krew moja zbroczy
Kwiaty tych łak,

Biuletyn aprowizacyjny.

№ 82

Dnia 24 sierpnia do PUZ Sosnowiec wpłynęło 871383 kilo żyta amerykańskiego i 13340 kilo mąki amerykańskiej.

Wydano w dniu tym przemysłowi i kopalniom dwudniowy przydział, miastom wydano jednodniowy przydział.

Dnia 25 sierpnia wpłynęło PUZ Sosnowiec żyta 144421 kilo; mąki amerykańskiej 48062 kilo.

Wydano w dniu tym kopalniom regulując do 26 sierpnia; przemysłowi do 15 sierpnia; miastom jednodniowy przydział.

Dnia 26 sierpnia nie wpłynęło nic.

Wydano dnia tego jednodniowy przydział kopalniom, miastom i przemysłowi.

Dnia 28 sierpnia PUZ otrzymał 85 tonn żyta.

Dnia 29 sierpnia otrzymał 128 tonn żyta.

Wydano w dniu 28 sierpnia kopalniom do 1 września; przemysłowi do 20 sierpnia, miastom dwudniowy przydział. — pozostałym nic.

Inspektor min. aprowizacji.

Sprawa zwolnienia dzieci z wojska. W Warszawie odbyła się z inicjatywy naczelnictwa Z. H. P. konferencja pomiędzy przedstawicielami ministerjum spr. wojskowych, ministerjum wyznań religijnych i oświecenia

Przytoczamy, że to wszystko jest tylko srytną mistyfikacją, ale srawa wymaga awersunkowo pełnego wyjaśnienia, bez względu na osoby stronniatwa.

Byłoby bardzo pożądanym, aby podjęto przeprowadzenie u-
staleń bilu przedstawicieli
z u lub Rady obrony pa-
ństwa.

elegramy.

Zerwanie rokowań ńskie-bolszewickich.

Kopenhaga, 3 września.

(Tel. wł.)

Z Helsinforu donoszą, że rokowania pokojowe ńskie-bolszewickie w Dorpat zostały zerwane. W ko-
h politycznych liczą się
wet z tym, że zawiesze-
broni, którego termin
ływa w tych dniach, nie
dzie przedłużone.

Według niesprawdzonych
głosów Finlandja zamierza
kować z bolszewikami
spólnie z Polską.

Rozruchy głodowe w Niemczech.

Bytom, 3 września.

(P. A. T.)

Pisma niemieckie donoszą o wielkich rozruchach
Augsburgu, Frankfurtu
ad Menem i innych mia-
ach zachodnich Niemiec
tę drożyzny, braku ży-
ności i żądań podwyżki
ac.

Echa wybryków wrocławskich.

Lyon, 3 września.

(P. A. T.)

Radio. Minister spr. zagr.
mons konferował z am-
asadrem Laurentem w
prawie saty falki za zaj-
ła we Wrocławiu. Lau-
nt podkreślił nadzwyczaj-
nie umiarkowane postawio-
h warunków i zazna-
ył, że tego powodu wa-
nki Francji są nieodwo-
alne.

Niemcy gromadzą wojska nad granicą.

Toruń, 3 września.

(P. A. T.)

Według „Gazety Toruńskiej”
ilawie zgromadzili Niemcy
uk artyleri, a na granicy
zmocnili silnie „grenschutz-
eszy i konny. Oficer grenz-
hutuzy wyraził się w sobotę
3 sierpnia wobec strażi oby-
atelskiej, że w ciemności dni
niech to pociąg się zapiszą”
ubawa znowu, tym razem ra-
ale, dostanie się w ręce nie-
leckie.

Składy paskarskie.

Warszawa, 3 września.

(P. A. T.)

„Przegląd Wieczorny” po-
daje: Dzięki energicznemu roz-
winętej przez urząd śledczy
akcji, wykrywanie składów z
przechowywanymi i paskar-
skimi towarami przybiera
coraz większe rozmiary.

W ciągu dnia wczoraj-

szego funkcjonariusze urzę-
du śledczego wykryli aż 4
składy z towarami paskar-
skimi miliardowej wartości.
Według otrzymanych przez
nas wiadomości wykrywanie
składów trwać będzie aż do
ich zupełnego wytopienia.
Zamierzone jest nawet za-
rządzenie ogólnych dzielni-
cowych rewizji.

OGŁOSZENIE.

Magistrat miasta Sosnowca podej-
ma do wiadomości, że Urząd Rozjemczy do Spraw Najmu Mieszkani
w Sosnowcu rozpoczyna swoją działalność z dniem 15
września r. b. w lokalu Sądu pokoju przy ul. Piłsud-
skiego № 16.

Kancelaria Urzędu Rozjemczego otwarta jest dla
przyjmowania podań każdorazowo oprócz niedziel i świąt
od godziny 5 do 7 popołudniu.

MAGISTRAT.



MATEKI powiaty powiat, do tylko Hosiłłacy
półki „KOSMA” z Marka „Kosm” wedy-
kalnie i szybko Sowa sprzetów, czarnowłosa i klas zębów
okry i dżest. Sprzet w aptekach i okładach aptekowych, polio-
miejach, Słowy Słody w aptekach M. Hosiłłacy w Warszawie,
ul. Prota 22 16.

Naprawa i dobieranie sprzetu na Złoty; 10

SKŁAD W. JANIEŁŁOWIEZ, SOSNOWIEC

Męska Szkoła Handlowa

Początek lekcji czwartek 9-go września.

Dom Handlowo-Przemysłowy „Siła”

w Sosnowcu, Chmielna 1.

poleca:

Mydło twarde ładowe 63 — 67 proc. zawartości po
mk. 29 za funt w sprzedaży hurtowej oraz
mydło szare wszelkich gatunków, proszek mydlany,
papę dachową, smołę dachową, oleje mineralne i ro-
ślinne, terpentynę, farbę i masę drukarską, żywicę pi-
wowarską, kalafonję i inne.

KTO CHCE!!!

otrzymać regularnie i najwcześniej-
sze wiadomości z frontu musi
abonować i kupować pisma!

po cenach oryginalnych tylko w

Biurowie Dzienników i Ogłoszeń

Józefa HŁAWSKIEGO

w Sosnowcu, ul. 3 Maja 4, vis a vis dworu wiedeńskiego.

Tamże do nabycia **żurnali mied** na sezon jesienny
bardzo duży wybór i zimowy.



DRUKARNIA

„ISKRA”

SOSNOWIEC, ul. Starososnowiecka 4, telefon № 64.

WYKONYWA:

DZIEŁA, GAZETY, BROSZURY, TABELLE, RACHUNKI,
KOPERTY, SPRAWOZDANIA, CYRKULARZE, AFISZE
oraz wszelkie roboty w zakres drukarstwa wchodzące.

CENY KONKURENCYJNE

OGŁOSZENIE.

Do wiadomości osób pragnących wyjechać do Stanów Zjednoczonych Ameryki Półn.

Celem uregulowania amerykańskiego ruchu emigracyjnego,
przeciwdziałania niepotrzebnemu przyjeźdowi i wyczekiwaniu
w Warszawie, które niekiedy przeciąga się po kilka tygodni,
a nawet miesięcy z powodu niemożności otrzymania potrzeb-
nych wiz i innych trudności — Państwowy Urząd Pośrednictwa
Pracy i Opieki nad Wychodźcami w Sosnowcu podaje do wia-
domości publicznej, że na zasadzie zarządzenia Urzędu Emi-
gracyjnego przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej wazy-
stkie osoby, pragnące wyjechać do Stanów Zjednoczonych
Ameryki Północnej, winny się zarejestrować
w Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy (ul.
Piłsudskiego 16) o ile posiadają przez rejenta (notariusza) w
amerykańskiego potwierdzone „affidavit”. Listy zarejestrowa-
nych będą przesłane do Urzędu Emigracyjnego w Warszawie,
który w miarę możliwości uzyskiwania wiz i technicznych wa-
twień wyjazdu, będzie wzywał zarejestrowanych według po-
rządku, w jakim zostaną zarejestrowani, do przybycia do War-
szawy, celem załatwienia formalności, do których obecność
pragnących wyjechać jest niezbędna.

Równocześnie podaje się do wiadomości wychodźców, że
stosownie do rozporządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych
z dn'a 27 kwietnia 1920 r. (Dz. Ust. № 36/20 poz. 207) mogą
otrzymać paszporty zagraniczne za pośrednictwem Państwo-
wego Urzędu Pośrednictwa Pracy i Opieki nad Wychodźcami.

Kierownik Urzędu

Tadeusz Gorecki.

Drobne ogłoszenia

Zaginęła suta wilczej rasy wabi
się „Diana” aproba się
o zwrot do domu przy ul. Książka 11
na wynagrodzenie.

Potrzebna dziewczyna od lat
17 do posługi na
cały dzień. Wiadomość w „Iskry”

Potrzebny od zaraz zdolny
modelerz jak rów-
nież znawca reperacji wagi ciężarowej

Zaginęła odroczenie wojskowe
wydane w Sosnowcu
przez P. K. U. na imię Stanisława
Sapoty.

Przejeżdżając przez las
skradziono mi mk. 300 i pozwolenie
na przewóz drobiu na imię Aliter
Chewtor.

Zaginęła paszport wydany przez
złotą niemiecką, na
imię Jozek Koleberg.

Stenografistka piska z
kilkuletnią
praktyką i dorową posaduje posady
Oferty pod „E. B.” w „Iskry”



**CHARAKTER,
PRZEZNACZENIE,
czego uniknąć,
co przedsięwziąć
teraz i w przyszłości,
określa**

na podstawie Metazjyki, Psychologii
i Oraklogii (badając cechy rąk i pisma),
PETERSEN S. J. Dr. Rank Hornetyczny,
Sosnowiec, Książka 6 (Mikolajowska).
Od 4-ej do 7-jej wieczorem

Absolwentka Isowskiego
konservator-
jum, uczenia profesora Lalenieza,
udała lekcji gry fortepianowej
Wspólna 4—III piętro front.

Meble różne do sprzedania
3 Maja 18
Kdacek.

Znaleziony został paszport
niemiecki, legity-
macja służbowa, oraz inne doku-
menty osobiste na imię Karol
Lipskiego Odebrć można w „Iskry”
za zwrotem kosztów ogłoszenia

Poszukuje pożyczki 20 tysią-
cy mk. pol. ul.
wspólnika Wiadomość w Redakcji

Dubeltówka 12 prawie nowa
z 100 nabojami
do sprzedania. Wiadomość w Redakcji
skład apteczny Książka 1 Wm
Retman.

Zaginęła paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Marii Stefańskiej

Ajenci (pante również) potrzeb-
ni do wyrobów fotogra-
ficznych Wysoki zarbek zapewnio-
ny. Sosnowiec, Starososnowiecka 10

Zgubiono odroczenie wojs-
kowe wydane prze-
P. K. U. w Będzinie na imię Anto-
niego Przeniosło. Zwrócić do Iskry

Zaginęła paszport wydany przez
władze niemieckie na
imię Rozalii Karłak

Data 21 sierpnia r. b. zatrzymani
ze statku w Myślowicach
przez Ślązaków i zabrano mi porfe-
zawierający dowód osobisty, wydany
przez Starostwo Będzińskie, prze-
puskę na przejeździe granicy do rob-
różne dokumenty robotnicze, ora-
500 mk. niemieckich. Uprasza się
zwrot dokumentów za wynagrodze-
niem Boruch Dzwilany, Sosnowiec
Kdierka 22.

Sprzedam kawiarnię z celko-
witym urządzeniem
Sosnowiec ulica Piłsudskiego 90

Mieda pańienka poszu-
kuje
pokoju i meblowanego przy redzini
Wiadomość w „Iskry”

Zaginęła portfel zawierający
paszport niemiecki na
imię Józefa Macej i pieniądze Zwr-
cić proszę do „Iskry”

Zgubiono książkę chlebow-
ną na imię Stanisław
Rozmus

Dwa pokoje na ulicy Sier-
kiewiczą 6
zainstrowane na pokój z kuchnią na R-
denie lub bliższych ulicach Wi-
domość w „Iskry” Łabowa

Katynowany koresp. nede-
przysłki je-
wieczorowego zajęcia Wiadomość
„Iskry”

Zaginęła legitymacja żywno-
ciowa na imię Luc-
Altman, na 2 osoby 141

Buchalter korespondent prze-
mie zajęcie pop-
ludnicze Łaskawe oferty Rada P-
wiatowa Małachowskiego 11 cła W-
zeta

Lekcje i konwersacje języ-
francuskiego rozpocz-
nam od 1 września. Szczegółnie kon-
plety dla dzieci. Kaliska 45 i pięci

Biuro miernicze
S. KOZŁOWSKI i S-ka
Sosnowiec, Książka 6.

